

Protesty przeciwko covidowym lockdownom w Chinach

28 listopada 2022

Protesty przeciwko chińskiej polityce „zero COVID”, surowym restrykcjom i lockdownom wybuchły w sobotę w Pekinie, Szanghaju, Xi'anie, Nankinie i innych miastach Chin – wynika z relacji i nagrań zamieszczanych w mediach społecznościowych.

„Chcemy wolności” – krzyczeli ludzie zgromadzeni przy ulicy Wulumuqi Zhonglu w Szanghaju, widoczni na nagraniach opublikowanych na Twitterze przez holenderską dziennikarkę Evę Rammeloo. Z filmików wynika, że domagali się również odsunięcia od władzy Komunistycznej Partii Chin (KPCh) i jej sekretarza generalnego Xi Jinpinga oraz w niecenzuralnych słowach krytykowali utrzymywaną przez władze politykę „zero COVID”.

Według relacji z miejsca protestu uczestniczyło w nim kilkaset do tysiąca osób, które ze wszystkich stron otoczone były przez policję.

Bezpośrednią przyczyną protestów była śmierć co najmniej 10 osób w czwartkowym pożarze budynku mieszkalnego w borykającym się od ponad trzech miesięcy z lockdownami mieście Urumczi (chin. Wulumuqi), stolicy regionu Xinjiang, gdzie znaczny odsetek ludności stanowią Ujgurzy.

Chińscy cenzorzy blokowali w internecie pytania, czy restrykcje covidowe uniemożliwiły ludziom ucieczkę z płonącego budynku, a strażakom – szybkie ugaszenie pożaru. Miejskowe władze twierdzą, że wyjście ewakuacyjne nie było zamknięte, a strażakom utrudniły dojazd samochody zaparkowane w pobliżu. „Pożar w Urumczi wstrząsnął wszystkimi w tym kraju” – powiedział Agencji Reutera mieszkaniec Pekinu, przedstawiony jako Sean Li. W stolicy kraju wybuchały mniejsze protesty przeciwko wprowadzanym tam lockdownom, a na niektórych

osiedlach mieszkańcom udało się wymusić przedwczesne zniesienie restrykcji.

W Nankinie na wschodzie Chin na ulice kampusu wyszli studenci Uniwersytetu Komunikacji, którzy skandowali między innymi hasło: „niech żyje lud!” i świecili latarkami telefonów komórkowych, by oddać cześć ofiarom pożaru w Urumczi – wynika z doniesień w chińskiej sieci społecznościowej Weibo, zebranych przez portal „What’s on Weibo”. Swój gniew wyrażali też studenci Akademii Sztuk Pięknych w Xi’anie w północnej części kraju.

W piątek wieczorem na ulice Urumczi wyszły setki osób, rozgniewanych w związku z pożarem i protestujących przeciwko lockdownom. „Mogą zamknąć miasto, ale blokowanie wyjścia ewakuacyjnego nie jest w porządku [...] Jesteśmy ludźmi, nie zwierzętami” – powiedział dziennikowi „Financial Times” jeden z uczestników protestu.

Powracające lockdowny, regularne przymusowe badania, ograniczenia podróży, wszechobecne kontrole i inwigilacja przy użyciu aplikacji śledzących w telefonach komórkowych wywołują niezadowolenie społeczne i uderzają w gospodarkę, co dodatkowo irytuje mieszkańców. Władze przekonują natomiast, że środki te pomagają zapobiec milionom potencjalnych zakażeń i zgonów.

23 listopada chińska Rada Państwa wydała dokument uzupełniający „20 nowych przepisów” w celu ustanowienia różnych kontroli w obszarach wysokiego i niskiego ryzyka w powiatach i miastach, w których zgłoszono przypadki COVID-19. W przypadku obszarów niskiego ryzyka ludzie mają unikać zgromadzeń i mogą podejmować indywidualne środki zapobiegawcze zamiast stosować się do masowych obowiązkowych kwarantann. Tymczasem oficjalna tuba medialna KPCh „People’s Daily” opublikowała osiem artykułów z rzędu, od 12 do 20 listopada, nalegając na ścisłą politykę „zero COVID”.

Jak powiedział „The Epoch Times” mieszkający w Stanach

Zjednoczonych komentator spraw bieżących Wang He, „»20 nowych regulacji« i zero COVID są sprzeczne. Zmusza to lokalne władze do zwiększenia kontroli COVID-19 na każdym poziomie, aby zachować poprawność polityczną. Dopóki jest zgłoszony przypadek, zamkną wszystko, aby utrzymać swoje oficjalne stanowiska, co jest ich priorytetem”.

W odniesieniu do serii dokumentów Rady Państwa, które próbują poluzować kontrole, Tang powiedział: „Odzwierciedla to, że wpływ polityki zero COVID na gospodarkę osiągnął alarmujący poziom, a także odzwierciedla, że niezadowolenie z polityki w ramach partii nagromadziło się do punktu krytycznego”. „Zero COVID nie jest już kwestią medyczną. Stało się ono ogólną linią Xi Jinpinga i polityczną czerwoną linią. Ktokolwiek dotknie tej linii, nieuchronnie dotknie fundamentu władzy Xi i wywoła walkę o władzę wewnątrz partii”.

„Widzieliśmy zmiany środków zapobiegania epidemii w Shijiazhuang, Guangzhou i innych miejscach. Za nagłymi zmianami kryje się tego rodzaju zacięta walka wewnątrz partii” – powiedział. Wang zwrócił uwagę, że polityka zero COVID powoduje bałagan w całym kraju, a zwykli ludzie cierpią z tego powodu. „To również pokazuje, że system KPCh jest naprawdę zgniły, nie ma żadnej nadziei i jedynym sposobem jest jego dezintegracja”.

Na podstawie: PAP, [TheEpochTimes.com](https://www.theepochtimes.com)

Źródło: [EpochTimes.pl](https://www.epochtimes.pl)

Uzupełnienie „Wołnych Mediów”

Agencja AFP podała, że chińska policja w Szanghaju zatrzymała dzisiaj dwie osoby i zmuszała inne do usuwania zdjęć z miejsc protestów, aby nie trafiły do internetu.